

Katarzyna M. Cwynar*

STARE I NOWE WYZWANIA WOBEC KOOPERATYZMU

Streszczenie

Artykuł dotyczy zasadności kooperatywności w perspektywie zmian cywilizacyjnych. Autorka wskazuje na dotychczasowe zadania stawiane przed kooperatywnością w sferze gospodarczej, społeczno-kulturowej i politycznej. Podkreślając ich aktualność, upatruje jednocześnie potrzebę uwzględnienia w działalności kooperatywności aktywności na rzecz ochrony przyrody. Konfrontacja założeń ideowych pozostających u podstaw działalności kooperatywności ze współczesnymi wyzwaniami dotyczącymi ubóstwa, kształtowania demokracji, jak i ochroną środowiska naturalnego stanowi podstawę wnioskowania o aktualnym znaczeniu kooperatywności.

Słowa kluczowe: kooperatywność, spółdzielczość, demokracja, ekopolityka, rozwój zrównoważony

Wstęp

Kooperatywność jako ruch samopomocy, uformowany w wieku XIX, miał na celu umożliwienie przede wszystkim poprawy sytuacji ekonomicznej ubogich warstw społecznych. Praktyczne korzyści wynikające ze współpracy w ramach kooperatywności nie sprowadzały się jednak tylko do wymiaru ekonomicznego. Nie bez znaczenia pozostawały także takie zasady, jak poszanowanie drugiego człowieka, godzenie interesów osobistych z interesami kooperatywności, czy też realizowanie inicjatyw prywatnych na rzecz dobra wspólnego. Miały one na celu upodmiotowienie jednostek i umożliwienie włączenia ich w główny nurt życia gospodarczego, społeczno-kulturowego i politycznego. W tym ostatnim zakresie kooperatywności uznawano za swoiste szkoły demokracji i kształtowania kultury demokratycznej. Postrzegano je także jako narzędzie walki politycznej. Zadania, jakie stawiano przed kooperatywami, miały zatem nie tylko charakter gospodarczy, ale także społeczny, kulturowy i polityczny.

* Uniwersytet Rzeszowski, e-mail: kacwynar@ur.edu.pl, ORCID: 0000-0001-8763-8928.

Niemalże dwa wieki doświadczeń, choć obejmujących nie tylko okresy świetności, ale także kryzysów kooperatywności, wskazują, iż w wymiarze praktycznym, jak i teoretycznym (ideowym) ma on nadal swoje uzasadnienie. Ubóstwo, wyzysk, bezrobocie czy też wykluczenie społeczne, które stanowiły przyczynę powstania ruchu kooperatywnego, są wciąż aktualne. W tej sytuacji pojawia się pytanie: czy współcześnie kooperatywność może być nadal realną formą poprawy sytuacji najuboższych i marginalizowanych? Czy można wskazać przed nim inne zadania? Czy zdoła przetrwać próbę czasu i sprosta wyzwaniom współczesności? A może powinien już podzielić los utopijnych koncepcji szczęśliwego życia społecznego, odchodząc do lamusa? Na pytania te nie ma prostych i jednoznacznych odpowiedzi. W odniesieniu do praktyki życia każdorazowo odpowiedź wyznaczana będzie warunkami funkcjonowania człowieka i tym samym podejmowaną aktywnością w ramach określonych społeczności. Mimo że wskazane problemy społeczne, jak np. ubóstwo, bezrobocie itp., stanowią uzasadnienie potrzeby działalności kooperatywnej, to nie są one jedynym czynnikiem warunkującym rozwój kooperatywności. Należy bowiem uwzględnić również rozwiązania systemowe i instytucjonalne (polityczno-prawne), a także uwarunkowania kulturowe. Zarówno w ujęciu teoretycznym, jak i praktycznym jest to kwestia rozważenia możliwości realizacji celów kooperatywności w wymiarze ekonomicznym, społeczno-kulturowym i politycznym. Nie bez znaczenia pozostaje także ekologiczny wymiar kooperatywności. Zadania związane z ochroną środowiska naturalnego, marginalizowane przez teoretyków i praktyków kooperatywności, stają się współcześnie wyzwaniem, które nie powinno być bagatelizowane.

Celem podjętych rozważań jest próba odpowiedzi na powyższe pytania i tym samym wskazanie zasadności kooperatywności w perspektywie zmian cywilizacyjnych. Konfrontacja założeń ideowych pozostających u podstaw działalności kooperatywnej ze współczesnymi wyzwaniami dotyczącymi ubóstwa, kształtowania demokracji, jak i ochrony środowiska naturalnego stanowi podstawę wnioskowania o aktualnym znaczeniu kooperatywności.

Ekonomiczne znaczenie kooperatywności – kooperatywność jako formy wyzwolenia z wyzysku i nędzy

Za kolebkę kooperatywności uznaje się dziewiętnastowieczną Anglię. Ówczesne warunki prawno-polityczne, sprzyjające rozwojowi gospodarki wolnorynkowej, stały się – można by rzec, zgodnie z założeniami leseferyzmu i modelu państwa minimum – przyczyną różnorodnych

inicjatyw zabezpieczających warunki materialne poszczególnych jednostek. W wypadku bogatych były to zasady działania na rzecz intratnych interesów i pomnażania majątku. W wypadku ubogich warstw społecznych stanowiły przede wszystkim próby utrzymania się przy życiu, często – w wyniku braku możliwości finansowych – zdanych na łaskę bogatych (zatrudnienie, jałmużna) bądź też instytucji (tzw. domów pracy przymusowej czy też przytułków). Pozostawanie robotnikiem najemnym, a tym bardziej nędzarzem bez płatnego zajęcia, pogłębiało pauperyzację ubogich i utrwalało podziały społeczne między bogatymi a biednymi, eliminując tych ostatnich ze wszystkich sfer życia społecznego. Sytuacji tej szczególnie sprzyjała reforma praw o ubogich przyjęta w 1834 roku¹. Wprowadzone prawo – jak zasadnie stwierdził Karl Polanyi – „usunęło przeszkodę tkwiącą na drodze prowadzącej do stworzenia rynku pracy: zniósło «prawo do życia»”². Zniesienie zasiłków najuboższemu (co obowiązywało w latach 1795–1834 w ramach tzw. systemu speenhamlandzkiego³) przy jednoczesnym organizowaniu tzw. domów pracy⁴ o zaostrożonym rygorze dla bezrobotnych (i bezdomnych) było wyrazem pogardy ze strony państwa wobec ludzi nieudolnie funkcjonujących w warunkach liberalizmu gospodarczego. W podobnej sytuacji pozostawali utrzymujący się z pracy najemnej. Zasadne jest w tym wypadku także stwierdzenie, iż „robotnicy ulegli fizycznej dehumanizacji, natomiast należący do klasy posiadaczy – degradacji moralnej”⁵.

Dla pozostających w trudnej sytuacji materialnej realną drogą poprawy egzystencji było „organizowanie życia na nowo” na zasadzie samopomocy. Pomoc wzajemna stanowiła podstawę współpracy w zabezpieczaniu podstawowych środków do życia. Wzorcem inicjującym dynamiczny rozwój spółdzielczości spożywców (nie tylko w Anglii) zostało Roczdelskie Stowarzyszenie Sprawiedliwych Pionierów (*Rochdale Equitable Pioneers Society*), powołane w 1844 roku⁶. Wprawdzie nie było ono pierwszą próbą realizowania samopomocy ubogich w ra-

¹ Zob. *The Poor Law Amendment Act: 14 August 1834 – An Act for the Amendment and better Administration of the Laws relating to the Poor in England* (4 & 5 Will. 4 c. 76).

² K. Polanyi, *Wielka transformacja. Polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*, tłum. M. Zawadzka, Warszawa 2010, s. 99.

³ Szerzej na ten temat zob. *ibidem*, s. 93–102.

⁴ Zob. *The Poor Law...* oraz S. Webb, B. Webb, *English Poor Law Policy*, London–New York–Bombay–Calcutta 1913, s. 18–19, 32–33, 54–81.

⁵ K. Polanyi, *op. cit.*, s. 12.

⁶ Zebranie założycielskie odbyło się 11.08.1844, rejestracja stowarzyszenia 24.10.1844, a otwarcie sklepu spółdzielczego 21.12.1844. Zob. *Statut Roczdelskiej Spółdzielni Sprawiedliwych Pionierów w Roczel z r. 1844 i 1845*, tłum., wstęp K. Haubold, Warszawa 1938, s. 6.

mach działalności stowarzyszeniowej⁷, niemniej odznaczyło się niespotykanym naówczas powodzeniem w swej działalności. Zostało ono powołane przez 28 założycieli (przedstawicieli klasy robotniczej, głównie tkaczy) dla prowadzenia sklepu z podstawowymi produktami. Początkowo był to bardzo niewielki asortyment: mąka, cukier, masło, płatki owsiane⁸. Pomijając kwestię zaangażowania i uporu mimo niepowodzeń, co niewątpliwie miało niebagatelne znaczenie dla podjętej inicjatywy, należałoby wskazać dwa czynniki warunkujące sukces i upowszechnienie tego rodzaju działalności, tzn. kooperatyw spożywczych. Były to przede wszystkim jasno sprecyzowane zasady działania oraz branża działalności gospodarczej. Określone statutowo warunki funkcjonowania stowarzyszenia sprowadzały się do następujących zasad: otwarte członkostwo, demokratyczne zarządzanie spółdzielnią i sprawowanie kontroli społecznej, neutralność polityczna i religijna, ograniczone oprocentowanie udziałów członkowskich, sprzedaż za gotówkę, zwroty od zakupów i prowadzenie działalności społeczno-wychowawczej⁹. Nie bez znaczenia pozostawał wybór branży. O ile działalność produkcyjna wymagała – poza umiejętnościami – narzędzi i środków inwestycyjnych oraz zapewnienia zbytu wytworzonych produktów, a działalność oszczędnościowo-kredytowa zasobów finansowych i dodatkowych źródeł utrzymania stanowiących chociażby gwarancję spłaty kredytu, to kooperatywa spożywcza (*resp.* – konsumencka) sprowadzała się do handlu, stanowiącego podstawowy mechanizm generowania korzyści. Dla nieposiadających kapitału wybór działalności handlowej był najbardziej racjonalny.

Potencjalne korzyści wynikające z tego rodzaju aktywności miały zarówno wymiar materialny, jak i niematerialny. W pierwszym wypadku można wskazać na korzyści finansowe pozyskiwane niejako z trzech źródeł: z udziału członkowskiego jako współwłaścicieli kooperatywy, a zatem z dywidend (częściowo wypłacanych, a częściowo inwestowanych na rozwój działalności), z wynagrodzenia za pracę oraz z profitów od zakupów. Zrównoważenie wskazanych źródeł zysku miało znaczący wpływ na powodzenie przedsięwzięcia. Kierując się wprowadzić głównym celem działalności, a mianowicie korzyściami materialnymi, i tym samym poprawą warunków ekonomicznych członków, nie pomijano

⁷ Zob. B. Webb, S. Webb, *The Consumers' Co-operative Movement*, London–New York 1921, s. 5–6.

⁸ Zob. B. Potter, *The Co-operative Movement in Great Britain*, London 1891, s. 60.

⁹ Zob. S. Thugutt, *Wykłady o spółdzielczości*, Londyn 1945, s. 49–51; P. Lambert, *Studies in the Social Philosophy of Co-operation*, Manchester–Chicago–Brussels 1963, s. 64–87; E.P. Harris, *Co-Operation. The Hope of the Consumer*, New York 1920, s. 88–91.

korzyści pozamaterialnych¹⁰. Te ostatnie odnosiły się do kształtowania osobowości, której podstawą była współpraca, odpowiedzialność, obowiązkowość, pomoc wzajemna. Celem działania nie był zatem szybki i maksymalny zysk jak w wypadku prywatnych przedsiębiorstw, lecz zysk osiągnięty etycznie – bez krzywdy drugiego człowieka. Realizacja tych założeń umożliwiała nie tylko wyzwolenie się od wyzysku i nędzy, ale także spod społecznej zależności od kapitalistów. Na ten stan wskazuje historia ruchu kooperatywnego nie tylko w zakresie spółdzielczości spożywców, ale także wytwórczej, rolniczej, oszczędnościowo-kredytowej itp.

Pomijając szczegółowe omawianie gospodarczych osiągnięć kooperatyw w XIX i XX stuleciu, zaznaczę, że także współcześnie można w tego rodzaju działalności upatrywać możliwości osiągnięcia korzyści społeczno-ekonomicznych, tj. przede wszystkim poprawy sytuacji bezrobotnych i mało zarabiających, żyjących na granicy ubóstwa czy wręcz w ubóstwie. Mimo rozwoju cywilizacyjnego ubóstwo i wynikające z niego wykluczenie społeczne dotyczy wiele społeczeństw. Można by wręcz stwierdzić, iż występuje ono w każdym społeczeństwie, choć jest to kwestia skali.

Zgodnie ze statystykami Międzynarodowej Organizacji Pracy stopa ubóstwa pracujących na świecie w roku 2019 wynosiła 5,8% dla osób w wieku 25 i więcej lat, a dla osób w wieku 15–24 lata było to 12%¹¹. Uwzględniając nie tylko pracujących, ale także pozostających bez pracy, stopa ubóstwa na świecie wynosiła w 2019 roku 8,4% populacji ludzkości¹². Z powodu pandemii covid-19 wskaźnik ten wzrósł do poziomu 9,4% w 2020 roku i w pierwszym kwartale 2021 roku¹³. Wprawdzie w porównaniu do 2000 roku, kiedy to stopa ubóstwa na świecie wynosiła 27,8%¹⁴, jest to znaczący spadek. Należy jednocześnie zaznaczyć, iż międzynarodowym wyznacznikiem granicy ubóstwa (ustalonym przez Bank Światowy) jest życie za kwotę 1,90 USD dziennie na osobę¹⁵. Nie oznacza to jednak, że powyżej tej kwoty ubóstwo nie istnieje. O ile w Europie stan obecny pod tym względem zdecydowanie uległ poprawie

¹⁰ Zob. *Statut Roczelskiej Spółdzielni...*, s. 6–14.

¹¹ Zob. *Statistics on the working poor*, International Labour Organisation, <https://ilostat.ilo.org> (9.05.2022).

¹² Zob. *Reversals of Fortune. Poverty and Shared Prosperity 2020*, World Bank Group, <https://openknowledge.worldbank.org> (9.02.2022).

¹³ *Ibidem*, s. 34.

¹⁴ Zob. *World Development Indicators*, World Bank Group, <https://openknowledge.worldbank.org> (9.02.2022).

¹⁵ Zob. *Reversals of Fortune...*, s. 27.

w porównaniu do sytuacji w wieku XIX czy też XX, współcześnie problem ubóstwa i wykluczenia społecznego ma miejsce szczególnie w dużej skali w Afryce Subsaharyjskiej i Azji Południowej. Niemalże 70% populacji Afryki Subsaharyjskiej żyje za mniej niż 3,20 dolara dziennie, a 25% populacji Azji Południowej za mniej niż 5,50 dolara dziennie (dane za rok 2018)¹⁶. Mimo że można w tym wypadku wskazać na lepszą sytuację w krajach azjatyckich, nie jest to stan zadowalający, przykładowo w porównaniu do krajów europejskich. Ustawowa minimalna płaca miesięczna brutto w poszczególnych państwach świata to rozrzut kwot od 2 dolarów, jak np. w Ugandzie, Burundi (dane za 2018 rok) do 3800 dolarów w Szwajcarii (2019 rok)¹⁷. Już choćby te dane (pomijając kwestie inflacji i tzw. siły nabywczej pieniądza) wskazują na przepaść między społeczeństwami bogatymi a najbiedniejszymi. Rozwój kooperatywności wydaje się mieć zatem istotne znaczenie dla zmiany sytuacji najbiedniejszych. Należy przy tym zaznaczyć, iż nie są to jedynie sugestie teoretyczne. Potwierdzeniem możliwości w tym zakresie jest zarówno historia tego ruchu, jak i obecnie działające kooperatywy¹⁸. Zgodnie ze statystykami Międzynarodowego Związku Spółdzielczego współcześnie funkcjonuje na świecie około trzech milionów różnego rodzaju spółdzielni, w których zatrudnienie znajduje 10% całej populacji pracujących¹⁹. Stan ten dowodzi, iż kooperatywność jest nadal aktualna. Niemniej upowszechnienie działalności spółdzielczej z pewnością zmieniłoby relacje na rynku pracy z korzyścią dla angażujących się w tego rodzaju formę aktywności. Korzyści te miałyby nie tylko wymiar indywidualny, ale także społeczny i instytucjonalny. Kooperatywy bowiem jako formy organizacyjne określonych grup interesu na tzw. wolnym rynku mogą kształtować sieć wzajemnie uzupełniających się swą działalnością kooperatyw, tworząc w konsekwencji przeciwwagę wobec przedsiębiorców działających jedynie w celu maksymalizacji zysków kosztem wyzysku zatrudnianych.

¹⁶ *Ibidem*, s. 28.

¹⁷ Zob. *Statistics on wages*, International Labour Organisation, <https://ilostat.ilo.org> (9.05.2022) – Polska zajmuje 34. pozycję (586 dolarów miesięcznie – 2019 rok) po Szwajcarii.

¹⁸ Zob. np. raport dotyczący znaczenia kooperatyw w Kenii, Peru, Filipinach i w Polsce: *What Difference Do Cooperatives Make? Global Outcomes Report: Kenya – Peru – Philippines – Poland*, International Cooperative Research Group – Washington DC: U.S. Overseas Cooperative Development Council, 2021, s. 13–26.

¹⁹ Zob. *Facts and figures*, International Cooperative Alliance, <https://www.ica.coop/en> (9.02.2022).

Spoleczne znaczenie kooperatywności – kooperatywności jako formy upodmiotowienia jednostek i przemiany moralnej

Spoleczne, w tym także etyczne znaczenie działalności kooperatywnej, zanim ruch ten rozwinął się, podkreślał w swoich publikacjach William King, angielski społecznik i jeden z pierwszych propagatorów kooperatywności. Udzielając praktycznych wskazówek organizowania samopomocy – w wydawanym przez siebie miesięczniku „Co-operator” (1828–1830) – podkreślał jednocześnie potrzebę działania moralnego. Przy tym tę ostatnią wywodził z chrześcijaństwa. Pisał m.in.: „Ewangelia zaleca dokładnie te same braterskie uczucia [co kooperatywność – KMC], tę samą wzajemną pomoc i obiecuje w ich konsekwencji duchową satysfakcję, niemożliwą do czerpania z innego źródła”²⁰. W postawie braterskiej pomocy upatrywał zarówno podstawy działania na rzecz wspólnego dobra, jak i przyjaźni, pokładając w niej nadzieję na poprawę losu spauperyzowanych grup społecznych. Pisał w związku z tym: „przyjaźń jest w pewnym stopniu niezbędna każdemu człowiekowi, a przeciętne warunki życiowe nie są sprzyjające dla jej rozwoju – natomiast te istniejące we wspólnocie spółdzielczej są jej z gruntu przychylne”²¹. W innym miejscu podkreślał: „Wzajemna troska, przyjaźń i przywiązanie stają się natenczas równie wiążące dla członka, jak obowiązki wzajemnej szczerości i rozsądku”²². Założenia te znajdowały potwierdzenie w praktyce. Wzorcowym i inicjującym upowszechnienie reguł funkcjonowania kooperatyw, zw. zasadami roczdelskimi, było – jak wspominałam – Stowarzyszenie Sprawiedliwych Pionierów (1844). Ścisłe powiązanie, czy wręcz nierozdzielność działalności z postępowaniem etycznym, oznaczało kształtowanie relacji międzyludzkich eliminujących rywalizację na rzecz pomocy wzajemnej zarówno w ramach kooperatyw, jak i między nimi.

Pozamaterialne walory działalności kooperatywnej, takie jak poszanowanie drugiego człowieka wynikające z pomocy wzajemnej, uczciwość w działaniu i umiejętność godzenia interesów jednostkowych z interesem wspólnym, znajdowały uzasadnienie nie tylko w myśleniu religijnym, ale przede wszystkim w potrzebie kształtowania człowieka odpowiedzialnego, warunkującego zmiany społeczne nakierowane na urzeczywistnienie sprawiedliwości społecznej i życia szczęśliwego. W wymiarze teoretycznym kwestie te znajdowały szczególne znaczenie

²⁰ W. King, *Co-operator (Spółdzielca) [fragmenty]*, „Pieniądze i Więź”, 2013, nr 2, s. 46.

²¹ *Ibidem*, s. 39.

²² *Ibidem*.

w doktrynie kooperatywizmu Edwarda Abramowskiego. Wymiar moralny kooperatyw filozof ten ujmował w perspektywie jednostkowego i zbiorowego przeobrażania się człowieka. Odrodzenie moralne, dokonujące się w wyniku działalności kooperatywnej, jako proces wręcz nieświadomy dla poszczególnych jednostek, stanowiło warunek przemiany społeczeństwa. Kooperatywy jako dobrowolne formy współdziałania, umożliwiając „rozwijanie się w człowieku samodzielności życiowej, uzdolnienie do inicjatywy, do urządzania życia, do organizowania swych spraw ekonomicznych i kulturalnych”²³, czyniły go „uzdolnionym do przyjaźni i braterstwa”²⁴, wprowadzały w życie społeczne – jak pisał E. Abramowski – „nowy dogmat moralności: bezwzględne poszanowanie każdego człowieka”²⁵. Założenie to nie tylko w teorii, ale także praktyce potwierdzało szczególną rolę kooperatyw w porównaniu zarówno do prywatnych, jak i państwowych form działalności gospodarczej. Uwzględniając wolnorynkowe uwarunkowania społeczno-ekonomiczne, E. Abramowski upatrywał w kooperatywach realnej szansy upodmiotowienia człowieka; wyzwolenia od pracy najemnej, zależnej od woli i warunków zatrudniających, na rzecz pracy twórczej, dobrowolnie wspólnej, a przede wszystkim wolnej od wyzysku. Pisał w związku z tym: „Zamiast człowieka o duszy niewolniczej, który ogląda się tylko na cudze rozkazy i cudzą pomoc, wytwarza się w stowarzyszeniach typ człowieka silnego, o niepodległym umyśle i charakterze, który poznał i własną wartość jako człowieka i wartość dobrowolnej solidarności”²⁶. Szczególne znaczenie w realizacji tego zadania filozof ten przypisywał kooperatywom spożywczym. Uznając je za powszechne, a tym samym za podstawowe w organizowaniu życia społeczno-gospodarczego, przypisywał im rolę fundamentalnego ośrodka kształtowania (nowego) społeczeństwa. Stanowisko to wyrażał m.in. w słowach: „kooperatywa spożywcza [...] jest szkołą społeczną, gdzie ludzie uczą się sami radzić nad swojimi sprawami, organizować je, działać zbiorowo i solidarnie, reformować warunki swego bytu własnym umysłem i własnymi siłami”²⁷. Mimo iż w doktrynie kooperatywizmu E. Abramowskiego szczególną funkcję w kształtowaniu relacji społecznych pełnić miały tego rodzaju kooperatywy, filozof ten nie pomniejszał znaczenia innych ich form. Co

²³ E. Abramowski, *Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego* [w:] *idem, Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*, t. 1, przedmowa i oprac. K. Krzeczkowski, Warszawa 1924, s. 216.

²⁴ *Ibidem*, s. 217.

²⁵ E. Abramowski, *Stowarzyszenia i ich rola* [w:] *idem, Pisma...*, t. I, s. 236.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ E. Abramowski, *Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia...*, s. 118.

więcej, wskazywał na konieczność powoływania kooperatyw i ich związków w różnych sferach życia społeczno-gospodarczego i kulturowego. Należy tu wskazać nie tylko na handel, usługi, ale także produkcję, przetwórstwo, bankowość, czy też opiekę, ubezpieczenia itp., a także działalność kulturotwórczą. Nie były to jedynie założenia teoretyczne, znajdowały bowiem potwierdzenie w praktyce, szczególnie w społeczeństwach europejskich końcem wieku XIX. Społeczeństwo polskie czasów zaborów, a także po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku stanowi znamienity przykład realizacji wskazanych założeń. Nie bez znaczenia było w tym zakresie zaangażowanie się w ruch kooperacji zarówno intelektualistów, jak i praktyków, w tym także polityków, by wymienić Stanisława Wojciechowskiego, Stanisława Thugutta i wielu innych. Pomijając jednakże analizę ruchu kooperatywnego w społeczeństwie polskim w okresie dwudziestolecia międzywojennego, zaznaczę, iż kwestie upodmiotowienia i moralności człowieka są na tyle uniwersalne, że stanowią podstawowy warunek jeśli już nie szczęśliwego, to zrównoważonego życia społecznego. Są one także wyzwaniem dla człowieka współczesnego, funkcjonującego w warunkach wolnorynkowego wyzysku czy też niesprawiedliwości społecznej. Potrzeba moralnego doskonalenia się człowieka jest bowiem ciągle aktualna.

Polityczny wymiar znaczenia kooperatyizmu

Czynnikiem inicjującym powstanie i rozwój ruchu kooperatywnego w dziewiętnastowiecznej Europie były przemiany gospodarcze i społeczno-polityczne w ówczesnej Anglii. Można wręcz stwierdzić, iż liberalna praktyka polityczna stała się przyczynkiem kooperatyizmu. Ten ostatni w swoich założeniach praktycznych – jako ruch społeczny – miał na celu poprawę bytu najbiedniejszych. Nie był to zatem ruch polityczny. Nie oznaczało to jednak, iż w granicach swej realizacji kooperatyizm nie oddziałował na rzeczywistość polityczną. Wręcz przeciwnie; wraz z jego upowszechnianiem się wśród innych społeczeństw europejskich, w tym także kształtowaniem się jego nurtów ideowych, stawał się bądź to czynnikiem zmian politycznych, bądź polem działań politycznych. O tego rodzaju sytuacji możemy przykładowo mówić w wypadku chociażby kooperatyizmu francuskiego, niemieckiego, a także polskiego.

Kooperatyizm angielski, realizujący się przede wszystkim w spółdzielczości spożywców, z założenia stanowił formę samopomocy samych zainteresowanych (żyjących w ubóstwie), bez pomocy państwa. Zarówno samoorganizacja działalności stowarzyszeniowej, jak i neutralność polityczna stanowiły ideowe założenie tego ruchu. Niemniej

w praktyce zasady te nie zawsze były realizowane. Można bowiem wskazać na próby politycznego podporządkowania kooperatywu przez ruch robotniczy bądź też politykę państwa. Przykładem w tym ostatnim wypadku było zainicjowanie i finansowe wsparcie ze strony rządu francuskich kooperatyw wytwórczych. W okresie rewolucji 1848 roku, celem ograniczenia kryzysu społeczno-gospodarczego, w tym bezrobocia i ubożenia społeczeństwa, powołano tzw. warsztaty narodowe. Ich funkcjonowanie dowiodło jednakże nieskuteczności odgórnego narzucania i sterowania działalnością spółdzielczą. W tym wypadku oznaczało również wypaczenie założeń tzw. warsztatów społecznych, których pomysłodawcą był Louis Blanc²⁸, *notabene* członek ówczesnego rządu. Warsztaty narodowe nie tylko nadwyrężyły finanse publiczne, ale także zniechęciły Francuzów do kooperatywu. Mimo tymczasowego zatrudnienia bezrobotnych w powołanych warsztatach narodowych, sprzyjały one raczej bierności (z racji wykonywania niekiedy pozornych bądź też źle zorganizowanych, aczkolwiek płatnych robót publicznych w ramach tworzonych warsztatów) niż inicjatywom oddolnego powoływania stowarzyszeń wytwórczych w sektorze prywatnym działalności gospodarczej²⁹. Należy jednocześnie zaznaczyć, że sam Louis Blanc, formułując założenia warsztatów społecznych (*ateliers sociaux*), w swojej pracy *Organisation du travail* (1839), opowiadał się za koniecznością dofinansowania tego rodzaju kooperatyw z budżetu państwa. Pomoc finansowa miała w tym wypadku pozwolić na zwiększenie możliwości działania stowarzyszeń wytwórczych (zakładanych przez biednych rzemieślników – *ateliers sociaux industriels*, czy też rolników – *ateliers sociaux agricoles*) względem przedsiębiorców prywatnych³⁰.

Finansowe wsparcie kooperatyw z budżetu państwa realizowano także w społeczeństwie niemieckim pod koniec wieku XIX. Negatywne stanowisko w tym zakresie prezentował Hermann Schulze-Delitzch, jeden z inicjatorów spółdzielczości i deputowany do parlamentu pruskiego. Jako twórca tzw. banków ludowych, optując za neutralnością i samodzielnością ruchu spółdzielczego, koncentrował się na rozwoju kooperatyw wśród drobnomieszczaństwa³¹. O ile kooperatywy tworzone

²⁸ Zob. J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2008, s. 452.

²⁹ Zob. J. Gójski, L. Marszałek, *Spółdzielczość*, Warszawa 1968, s. 26. Szczególną krytykę warsztatów narodowych wyrażał K. Marks. Zob. K. Marks, *Walki klasowe we Francji od 1848 r. do 1850 r.* [w:] *idem, Dzieła wybrane*, t. II, Warszawa–Łódź 1947, s. 90–91.

³⁰ Zob. L. Blanc, *Organisation du travail*, ed. 9, Paris 1850 (1. ed. 1839), s. 70–121.

³¹ Zob. Z. Świtalski, *Spółdzielczość w świecie do 1918 r.* [w:] *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego (cz. I do 1918 r.)*, red. S. Inglot, Warszawa 1971, s. 56–59.

przez średniozamożnych mieszczan pod auspicjami H. Schulze-Delitzsch były samowystarczalne finansowo, to w społeczności wiejskiej sytuacja była odmienna. Wiejska spółdzielczość oszczędnościowo-kredytowa, organizowana przez Fryderyka W. Raiffeisena, skoncentrowana na najbiedniejszych, korzystała z dofinansowania rządowego. Inicjatywę wsparcia państwowego kooperatyw za pośrednictwem powstałego Związku w Neuwed podejmował sam F.W. Raiffeisen. Od roku 1895, kiedy to utworzono Pruską Centralną Kasę dla Spółdzielni (*Preussische Zentralgenossenschaftskasse*), dofinansowanie z budżetu państwa było nie tylko formą pomocy, ale także narzędziem wzmacniającym niemiecką spółdzielczość na rzecz walki z kooperatywami polskimi na terenie zaboru pruskiego³². Pomoc państwowa, z jednej strony, umożliwiała poprawę sytuacji niewydolnych finansowo kooperatyw i ich rozwój, z drugiej, powodowała rozdzwięk w ruchu spółdzielczym. Nurt opozycyjny wobec kierunku obranego przez F.W. Raiffeisena prowadził do konkurowania między kooperatywami i ich związkami, co w konsekwencji negowało możliwość współpracy i tym samym rozwoju spółdzielczości w takiej mierze, w jakiej miało to miejsce w ówczesnej Anglii³³.

Polityczne podporządkowanie kooperatywności w szczególnej mierze nastąpiło w społeczeństwie polskim po II wojnie światowej, w latach 1945–1989. Był to czas dominacji ideologii marksistowsko-leninowskiej i politycznego uzależnienia Polski od Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR). Dla spółdzielczości polskiej, która znacząco rozwinęła się w okresie dwudziestolecia międzywojennego, oznaczało to zanegowanie nie tylko jej neutralności politycznej, ale właściwie zaprzepaszczenie dotychczasowego dorobku tego ruchu. Praktyka polityczna, zdominowana leninowsko-stalinowskim budowaniem ustroju totalitarnego, oznaczała m.in. konieczność upaństwowienia gospodarki. Własność spółdzielcza została w konsekwencji upaństwowiona (w ówczesnej nomenklaturze – „uspołeczniona”), a spółdzielnie stały się podmiotami gospodarki centralnie planowanej. Znamienna w tym zakresie była chociażby ustawa o tzw. przedsiębiorstwach państwowo-spółdzielczych, regulująca zasady funkcjonowania spółdzielni na rzecz realizacji interesów partii rządzącej w ówczesnej Polsce, czyli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR)³⁴.

³² *Ibidem*, s. 64–65.

³³ *Ibidem*, s. 64.

³⁴ Zob. Ustawa z dnia 21 maja 1948 r. o przedsiębiorstwach państwowo-spółdzielczych (Dz.U. 1948, nr 30, poz. 201). Szerzej na ten temat piszę w: K.M. Cwynar, *Konsekwencje ideologizacji kooperatywności polskiego*, „ΣΟΦΙΑ. Pismo filozofów krajów słowiańskich”, 2018, vol. 18, s. 117–131.

Już choćby na podstawie dotychczasowych uwag można stwierdzić, iż relacje między kooperatyzmem a polityką zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i praktycznym sprowadzają się do wzajemnego oddziaływania obu tych sfer aktywności. Może ono przybrać formę uzupełniania się bądź też dominacji jednej z nich, a tym samym marginalizacji lub podporządkowania drugiej w realizacji wyznaczonych celów. Zależności te mogą być oceniane różnie. Głównym kryterium w tym wypadku jest skuteczność działania na rzecz określonych interesów. Z perspektywy czasu ocena nie tylko interesów, ale także metod ich realizacji, jak i ich efektywności, może ulec zmianie. Oznacza to tym samym, iż to, co było oceniane pozytywnie, może być w nowych okolicznościach oceniane negatywnie, bądź odwrotnie – to, co w przeszłości ujmowano w kategoriach negatywnych, w warunkach aktualnych (bądź przyszłych) może być oceniane pozytywnie. Powstaje w związku z tym pytanie o aktualne i przyszłe relacje między kooperatyzmem a polityką. Jest to pytanie o to, czy kooperatyzm winien ulec podporządkowaniu praktyce politycznej, czy wręcz ideologicznej, czy też winien zachować neutralność polityczną bądź też zdominować sferę polityki. Udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie nie jest bynajmniej proste. Jak już zauważyłam, neutralność polityczna kooperatyizmu bywała niejednokrotnie podważana. Nie oznaczało to, iż w danych warunkach prowadziło to do zanegowania sensu działalności kooperatywnej. Ulegając jednakże interesom politycznym, kooperatyzm stawał się narzędziem polityki, co prowadziło do wypaczania jego założeń ideowych. Uwzględniając etyczne i demokratyczne podstawy kooperatyizmu, należałoby upatrywać nie tyle jego podporządkowania politycznego czy też neutralności względem praktyki politycznej, co wręcz oddziaływania na tę ostatnią. Nie jest to jednakże kwestia np. powołania partii politycznej, u której podstaw zarówno w wymiarze ideowym, jak i interesów politycznych pozostawałby kooperatyzm, lecz upowszechnienia w życiu społeczno-politycznym założeń etyczno-demokratycznych kooperatyizmu. Innymi słowy, jest to problem kształtowania społeczeństwa politycznego kierującego się w swym funkcjonowaniu nie tylko zasadami ustroju demokratycznego, ale także postępowaniem etycznym, którego fundamentalnym założeniem byłaby zasada poszanowania drugiego człowieka. Czy ukształtowanie tego rodzaju kultury politycznej i tym samym życia społecznego jest możliwe? Odpowiedź pozytywna na to pytanie znajduje uzasadnienie w doktrynie kooperatyizmu E. Abramowskiego. Filozof ten upatrywał w kooperatywach możliwości przygotowania społeczeństwa do funkcjonowania w warunkach demokracji. Za podstawę tego ostatniego nie tyle uważał

samo konstytucyjne ustanowienie ustroju demokratycznego, ile przede wszystkim ukształtowanie demokratycznej kultury politycznej. Pisał w związku z tym: „Konstytucja demokratyczna jest to tylko forma prawna, która sprzyja rozwojowi wolności; ale cała treść demokracji, jej rzeczywista siła i rzeczywista ochrona swobód ludzkich pochodzić musi od samego społeczeństwa, od jego kultury demokratycznej. Tam tylko, gdzie w życiu społecznym przejawia się szeroka tolerancja, odraza do narzucania komuś przemocą swoich przekonań i zwyczajów; gdzie ludzie umieją samodzielnie urządzać wszystkie swoje sprawy; gdzie czynnikiem publicznego życia nie jest nakaz i przemoc, ale solidarność i dobra wola; tam tylko demokracja istnieje naprawdę. Dlatego też stowarzyszenia ludowe będące szkołą tej samodzielności, ogniskami tej kultury, odgrywają pierwszorzędną rolę w rozwoju politycznym narodu”³⁵. Już choćby te słowa wskazują na potrzebę uczenia się demokracji przez wszystkich członków społeczeństwa, praktykowania jej zasad w życiu codziennym w wyniku angażowania się w różnego rodzaju kooperatywy. Te, organizowane w różnych sferach życia społecznego, stanowią bowiem podstawowy warunek nie tyle formalnego, ile rzeczywistego ukształtowania demokracji uczestniczącej. Dla społeczeństw uznających demokrację za wyznacznik właściwego ustroju sprawy te są niewątpliwie stale aktualne.

Ekologiczny wymiar znaczenia kooperatywności

Problematyka ochrony środowiska naturalnego nie tylko w założeniach teoretycznych, ale także w praktyce kooperatywności, w czasach jego świetności, nie była podejmowana. Stanowisko to znajdowało uzasadnienie w warunkach, w których ruch ten, jak i jego idea rodziły się i rozwijały. Wiek XIX i pierwsza połowa wieku XX to czas konfrontacji politycznych zarówno w wymiarze ideologicznym, jak i konfliktów zbrojnych, a w szczególności czas rewolucji i dwóch wojen światowych. W wymiarze gospodarczym to czas rozwoju przemysłu, rozkwitu kapitalizmu, a także kryzysów ekonomicznych i problemów społecznych stanowiących ich konsekwencję; czas prób ustanowienia nowego ładu, u którego podstaw upatrywano sprawiedliwości społecznej w socjalizmie, komunizmie, syndykalizmie, anarchizmie, a także kooperatywności czy też innych ideach kształtowania społeczeństw szczęśliwych. Stąd też wyznacznikiem i obszarem realizacji wskazanych idei były przede

³⁵ E. Abramowski, *Kooperatywność jako sprawa wyzwolenia...*, s. 152.

wszystkim warunki społeczno-ekonomiczne i polityczne. Choć cele stawiano szczytne, wiele z obranych dróg okazywały się nie tylko nieziszczalne, ale także negujące pierwotne założenia, prowadząc na manowce utopii i w okowy totalitaryzmu. Kooperatyzm w tych warunkach nie uległ negacji. Niemniej w jego założeniach ideowych współcześnie jawi się konieczność uwzględnienia działalności na rzecz środowiska naturalnego. Nie jest to jedynie kwestia powoływania kooperatyw proekologicznych, obierających sobie za cel propagowanie aktywności ograniczających negatywne skutki działalności człowieka na świat przyrody. Jest to także problem uwzględnienia we wszystkich sferach życia społecznego, w których kooperatywy podejmują swoją aktywność, nie tylko postaw, ale działań proekologicznych. Dla realizacji tego zadania można wskazać zarówno kooperatywy spożywcze, usługowe, produkcyjne, rolne i wszelkie inne. W swojej działalności winny kierować się jednocześnie przesłanką zapobiegania, eliminowania i minimalizowania destrukcji środowiska naturalnego, jak i poprawy dobrostanu świata przyrody. Etyczne założenie braterstwa, pozostające u podstaw kooperatywu, odwołujące się do zasady niekrzywdzenia drugiego człowieka, należałoby w związku z tym uzupełnić o regułę poszanowania świata przyrody, do którego wszak człowiek nie tylko przynależy, ale jest od niego zależny.

Pojawia się w związku z tym pytanie o przesłanki uzasadniające konieczność poszerzenia założeń ideowych kooperatywu. Innym słowy, jest to pytanie o stan przyrody w relacji do działalności człowieka, zwłaszcza we współczesnych warunkach cywilizacyjnych. Przyjmując, że człowiek destrukcyjnie oddziałuje na środowisko naturalne, a tym samym (choć niekiedy w sposób pośredni) na warunki, w których funkcjonuje, a zatem na własne życie, powstaje także pytanie o to, dlaczego tak jest i czy można uniknąć tego rodzaju skutków. Zauważę jednocześnie, że problemem wydaje się egoistyczna natura człowieka. Mimo że w wymiarze działań cywilizacyjnych możemy mówić o postępie, to z pewnością nie jest on proporcjonalny do moralnego doskonalenia człowieka. Chęć posiadania i pomnażania majątku, a w każdym razie nakierowanie na korzyści materialne, prowadzi do marginalizacji, jeśli nie wręcz do zanegowania działalności etycznej. Powoduje to także odrzucenie potrzeby ochrony środowiska naturalnego. Inaczej mówiąc, zachłanność człowieka neguje jego odpowiedzialność. Ograniczenie czy wręcz wyeliminowanie degradacji przyrody wydaje się możliwe o tyle, o ile regułą stanie się odpowiedzialność nie tylko względem człowieka wobec człowieka, ale także względem świata przyrody. Jest to problem zmiany świadomości człowieka i reorganizacji działalności

gospodarczej, której wyznacznikiem efektywności winien być zysk odpowiedzialny, a nie drapieżny, wynikający z wyzysku człowieka i przyrody.

Negatywne skutki rozwoju cywilizacyjnego, takie jak zanieczyszczenie środowiska naturalnego, wyczerpywanie nieodnawialnych zasobów naturalnych, oznaczające degradację przyrodniczych warunków życia człowieka na skutek jego własnych działań, znajdowały zainteresowanie dopiero pod koniec wieku XX. Pomijając ekologię, dla której problematyka ta stanowi przedmiot zainteresowań naukowych, spojrzenie na działalność gospodarczą przez pryzmat środowiska naturalnego czy też tego ostatniego przez pryzmat gospodarki uzasadnia konieczność przeformułowania nie tylko celów gospodarczych, ale także politycznych. Druga połowa wieku XX to czas formowania się w tym zakresie założeń teoretycznych, jak i działań na rzecz wdrażania polityki ekologicznej w gospodarce międzynarodowej. Należy tu wskazać przede wszystkim na działalność Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) oraz ideę zrównoważonego rozwoju, mającą być czynnikiem inicjującym wprowadzanie rozwiązań praktycznych³⁶. Pomijając kwestię (nie)skuteczności działań w tym zakresie oraz konfrontację stanowisk zwolenników i przeciwników zrównoważonego rozwoju³⁷, zauważę, iż sprawy ekologii nie powinny pozostawać obojętne człowiekowi współczesnemu. Dość wskazać na dotychczasowy, negatywny wpływ działalności człowieka na zmiany klimatu, powodujące pogarszanie się warunków życia w perspektywie długofalowej i często nieodwracalnej³⁸. Niewątpliwie kluczowe dla zmian na rzecz ochrony środowiska naturalnego są rozwiązania systemowe, w tym działania polityczne skutecznie wyznaczające cele w tym zakresie w ramach poszczególnych państw. Niemniej nie bez znaczenia pozostaje w tym wypadku nie tylko akceptacja społeczna wprowadzanych rozwiązań systemowych, ale także inicjatywa społeczna. Ta ostatnia winna być szczególnie zadaniem kooperatyw. Należałoby przy tym upatrywać konieczności nie tylko uwzględniania celów proekologicznych w ramach działania po-

³⁶ Zob. A. Płachciak, *Geneza idei rozwoju zrównoważonego*, „Ekonomia”, 2011, vol. 5, s. 231–248.

³⁷ Zob. N. Klein, *To zmienia wszystko. Kapitalizm kontra klimat*, tłum. H. Jankowska, K. Makaruk, Warszawa 2020, s. 7–243.

³⁸ Zob. Raporty naukowe dotyczące negatywnych skutków działalności człowieka, opracowane przez Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu: IPCC, *AR6 Climate Change 2021: The Physical Science Basis*; *AR6 Climate Change 2022: Mitigation of Climate Change*; *AR6 Climate Change 2022: Impacts, Adaptation and Vulnerability*, <https://www.ipcc.ch> (15.04.2022).

szczególnych z nich, ale także wzajemnej współpracy międzynarodowej i oddziaływania zarówno na sferę gospodarczą, jak i społeczno-polityczną w ich wymiarze globalnym.

Zakończenie

Wskazanie na ekonomiczny, społeczny, polityczny i ekologiczny wymiar kooperatywności jest odpowiedzią na pytanie: czy tego rodzaju aktywność jest aktualnie znacząca dla poprawy warunków życia człowieka? Bez względu na to, czy odpowiedź na to pytanie jest pozytywna, czy negatywna, kooperatywność z pewnością należy uznać za tę koncepcję, która w swej realizacji stawia człowieka na pierwszym miejscu. Już choćby z tych względów zasługuje nie tylko na akceptację, ale jej upowszechnianie. Zadanie to zyskuje tym bardziej na znaczeniu, jeśli założenia zrównoważonego rozwoju mają stanowić realny cel działań międzynarodowych. Przyjmując, że główną przeszkodą w urzeczywistnieniu wyznaczonych celów zrównoważonego rozwoju³⁹ jest polityka globalnego wyzysku (człowieka i środowiska naturalnego) międzynarodowych korporacji z przyzwoleniem prawa (a zatem rządów państw), kooperatywności należy przypisać szczególną rolę. Kooperatywności bowiem (stowarzyszenia, spółdzielnie itp.) mogą stanowić swoistego rodzaju „koło zamachowe” przemian. Jedynie zrozumienie zachodzących procesów, uświadomienie potrzeby zmian i następnie podjęcie inicjatyw oddolnych w ich wymiarze międzynarodowym może powstrzymać działalność człowieka wymierzoną w swych skutkach przeciw niemu samemu. Potencjalnie zatem poprawa warunków życia i osiągnięcie dobrostanu we wszystkich społeczeństwach jest możliwe. Jest to sprawa globalnej odpowiedzialności za warunki życia czy wręcz trwania ludzkości. Czy człowiek zdobędzie się na ten krok? Zweryfikuje to przyszłość.

Bibliografia

- Abramowski E., *Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego* [w:] *idem, Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*, t. 1, przedmowa i oprac. K. Krzeczkowski, Warszawa 1924.
- Abramowski E., *Stowarzyszenia i ich rola* [w:] *idem, Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*, t. 1, przedmowa i oprac. K. Krzeczkowski, Warszawa 1924.

³⁹ Zob. *Przekształcamy nasz świat: Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030. Rezolucja przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ, 25 września 2015 r.*, Organizacja Narodów Zjednoczonych, <http://www.un.org.pl> (15.03.2022).

- Baszkiewicz J., *Historia Francji*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2008.
- Blanc L., *Organisation du travail*, ed. 9, Paris 1850 (1. ed. 1839).
- Cwynar K.M., *Konsekwencje ideologizacji kooperatywności polskiego*, „ΣΟΦΙΑ. Pismo filozofów krajów słowiańskich”, 2018, vol. 18.
- Gójski J., Marszałek L., *Spółdzielczość*, Warszawa 1968.
- Harris E.P., *Co-Operation. The Hope of the Consumer*, New York 1920.
- Facts and figures*, International Cooperative Alliance, <https://www.ica.coop/en> (9.02.2022).
- IPCC, *AR6 Climate Change 2021: The Physical Science Basis*; *AR6 Climate Change 2022: Mitigation of Climate Change*; *AR6 Climate Change 2022: Impacts, Adaptation and Vulnerability*, <https://www.ipcc.ch> (15.04.2022).
- King W., *Co-operator (Spółdzielca) [fragmenty]*, „Pieniądze i Więż”, 2013, nr 2.
- Klein N., *To zmienia wszystko. Kapitalizm kontra klimat*, tłum. H. Jankowska, K. Makaruk, Warszawa 2020.
- Lambert P., *Studies in the Social Philosophy of Co-operation*, Manchester–Chicago–Brussels 1963.
- Marks K., *Walki klasowe we Francji od 1848 r. do 1850 r.* [w:] *idem, Dzieła wybrane*, t. II, Warszawa–Łódź 1947.
- Plachciak A., *Geneza idei rozwoju zrównoważonego*, „Ekonomia”, 2011, vol. 5.
- Polanyi K., *Wielka transformacja. Polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*, tłum. M. Zawadzka, Warszawa 2010.
- Potter B., *The Co-operative Movement in Great Britain*, London 1891.
- Przekształcamy nasz świat: Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030. Rezolucja przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ, 25 września 2015 r.*, Organizacja Narodów Zjednoczonych, <http://www.un.org.pl> (15.03.2022).
- Reversals of Fortune. Poverty and Shared Prosperity 2020*, World Bank Group, <https://openknowledge.worldbank.org> (9.02.2022).
- Statistics on the working poor*, International Labour Organisation, <https://ilostat.ilo.org> (9.05.2022).
- Statistics on wages*, International Labour Organisation, <https://ilostat.ilo.org> (9.05.2022).
- Statut Roczelskiej Spółdzielni Sprawiedliwych Pionierów w Roczdel z r. 1844 i 1845*, tłum. i wstęp K. Haubold, Warszawa 1938.
- Świtalski Z., *Spółdzielczość w świecie do 1918 r.* [w:] *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego (cz. I do 1918 r.)*, red. S. Inglot, Warszawa 1971.
- The Poor Law Amendment Act: 14 August 1834 – An Act for the Amendment and better Administration of the Laws relating to the Poor in England* (4 & 5 Will. 4 c. 76).
- Thugutt S., *Wykłady o spółdzielczości*, Londyn 1945.
- Ustawa z dnia 21 maja 1948 r. o przedsiębiorstwach państwowo-spółdzielczych (Dz.U. 1948, nr 30, poz. 201).
- Webb B., Webb S., *The Consumers' Co-operative Movement*, London–New York 1921.
- Webb S., Webb B., *English Poor Law Policy*, London–New York–Bombay–Calcutta 1913.
- What Difference Do Cooperatives Make? Global Outcomes Report: Kenya – Peru – Phillippines – Poland*, International Cooperative Research Group – Washington DC: U.S. Overseas Cooperative Development Council, 2021.
- World Development Indicators*, World Bank Group, <https://openknowledge.worldbank.org> (9.02.2022).

Old and new challenges to cooperatism

Abstract

The article concerns the legitimacy of cooperatism in the perspective of civilization changes. The author points to the hitherto tasks posed to cooperatism in the economic, socio-cultural and political spheres. Emphasising their topicality, she also sees the need to include nature conservation activities in the activities of cooperatives. The confrontation of the ideological assumptions underpinning cooperative activity with the contemporary challenges of poverty, democracy formation and environmental protection forms the basis for the conclusion on the current relevance of cooperatism.

Keywords: cooperatism, cooperative movement, democracy, ecopolitics, sustainable development